

OSTATNI GLOBAL HAWK WYLĄDOWAŁ W KOREI

Do Korei Południowej dotarł ostatni z czterech zamówionych w 2014 roku bezzałogowców rozpoznawczych dalekiego zasięgu RQ-4 Block 30 Global Hawk. Zakup maszyn tego typu przez Seul był podyktowany dążeniem do zwiększania możliwości prowadzenia realizacji zadań rozpoznania i zwiadu (ISR) w rejonie Półwyspu Koreańskiego. Maszyny stacjonują w bazie lotniczej Sacheon, w prowincji Gyeongsang Południowy.

Ponieważ władze w Seulu starają się nie nagłaśniać dostaw bezzałogowców rozpoznawczych, aby nie stały się ono zarzewiem kolejnego kryzysu z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną (Korea Północna), informacja o przylocie RQ-4 Global Hawk do Sacheon pojawiła się ze znacznym opóźnieniem. 19 października ambasador USA w Korei Południowej Harry Harris zamieścił na swoim koncie społecznościowym gratulacje związane z dostarczeniem ostatniej maszyny we wrześniu 2020 roku. Pierwszy Global Hawk trafił do Korei w grudniu ubiegłego roku, czyli z ponad rocznym opóźnieniem. Pierwotnie planowano dostawę dwóch maszyn w 2018 roku i dwóch w następnym. Opóźnienie wynikało z wprowadzania zmian zwiększających odporność systemu na cyberataki.

Czytaj też: [NATO powiększa flotę dronów Phoenix](#)

Wartość koreańskiego kontraktu szacowana jest na 657,4 mln dolarów, ale w 2019 roku zatwierdzono możliwość dostawy w ramach programu FMS pakietu logistycznego o maksymalnej wartości do 950 mln dolarów. Oczywiście nie oznacza to tak wysokich kosztów obsługi, gdyż warto przypomnieć, że zgoda dotycząca sprzedaży 4 maszyn RQ-4 Global Hawk wraz ze szkoleniem i infrastrukturą dotyczyła wartości do 1,2 mld dolarów.

Bezzałogowe systemy powietrzne klasy HALE (high altitude - long endurance) RQ-4 Block 30 Global Hawk, produkowane przez amerykański koncern zbrojeniowy Northrop Grumman, od połowy 2011 r. zastępują starsze modele oznaczone jako Block 10. Mają one możliwość wykonywania lotów szpiegowskich i rozpoznawczych na dużych wysokościach, przekazując w czasie rzeczywistym kluczowe dane z multispektralnego systemu aktywnych i pasywnych sensorów.

Czytaj też: [Korea inwestuje w bojowe drony i własne technologie](#)

Wejście bezzałogowców Global Hawk do koreańskiego arsenału zostało pozytywnie przyjęte przez amerykańskich polityków oraz wojskowych. Ci ostatni zwracają przede wszystkim uwagę na możliwość szerokiej współpracy południowokoreańskiej floty RQ-4 z amerykańskimi maszynami załogowymi i bezzałogowymi. Istotne jest również zwiększenie autonomii Seulu w zakresie rozpoznania zarówno działań Korei Północnej jak i Chin w regionie.

RQ-4 Block 30 Global Hawk charakteryzuje się rozpiętością skrzydeł wynoszącą 39,9 m, długość

maszyny to 14,5 m, a wysokość to 4,7 m. Nowe południowokoreańskie BSP mogą wzbić się na wysokość 18,3 km, pozostając w powietrzu do 32 godzin.